

## BURZA

Po tym bardzo intelektualnym przedstawieniu zaraz następnego wieczoru, radzę pójść na „Burzę” Szekspira, wystawioną w Teatrze Powszechnym, w reżyserii Krystyny Skuszanki, scenografii Szajny i przy współpracy dramaturgicznej Kotta, który wraz ze Skuszanką opracował tekst na podstawie przekładów Siwickiej i Ulricha. Tę sztukę w tejże wybitnej reżyserii także już oglądałem w Krakowie, w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Zasadnicza koncepcja inscenizacyjna nie uległa zmianie, nastąpiło raczej tylko przystosowanie do warszawskiego zespołu aktorskiego, z czego wynikły pewne przesunięcia akcentów.

Z przedstawienia w Nowej Hucie zapamiętałem najostrzej postać Kalibana w interpretacji Kotta oraz Lutosławską jako wrażliwą Mirandę.

Nie ujmując nic Baryczowi i Nowickiej, grającym te role w Warszawie, trudno nie uznać, że tu się wysunął na pierwszy plan ze swoją sprawą Prospero, grany przez Hanuszkiewicza, jako sprawca magii, jej podpalacz i gasciciel, zaś Rajewski jako Trypkulo doskoczył do najwyższego poziomu szekspirowskich kreacji, stając się wzorem dla dzisiejszej wersji jego komików.

**JERZY ZAGÓRSKI**